

ks. Stanisław Grzybek, Kraków

### ŚP. KS. WALENTY PROKULSKI SJ. (1888-1968).

Dnia 26 kwietnia br. odszedł od nas śp. Ks. Walenty Prokulski SJ., znakomity biblista, długoletni profesor egzegezy Nowego Testamentu, oraz współpracownik *Ruchu Biblijnego i Liturgicznego*.

Urodził się 4 maja 1888 r. w Głobikówce pow. Jasło, woj. Rzeszów. Po ukończeniu 5 klas gimnazjum w Dębicy i Tarnowie, 14 lipca 1907 r. wstąpił do zakonu oo. Jezuitów w Starej Wsi. W 1912 r. złożył egzamin dojrzałości w gimnazjum w Chyrowie. Wyższe studia filozoficzne odbył w Nowym Sączu i w Krakowie w Instytucie Filozoficznym Ks. Jezuitów w latach 1913—1915. Teologię studiował przez 3 lata w Dziedzicach oraz przez 1 rok w Starej Wsi. Dnia 5. V. 1918 r. wyświęcony na kapłana, poczym pracował jako profesor teologii w Nowym Sączu do 1921 r. W latach 1921—1924 odbywał specjalistyczne studia na Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie. Tam też 15. VIII. 1924 r. złożył uroczystą probację oraz odbył kilkumiesięczną podróż na Bliski Wschód, zwiedzając takie kraje jak Egipt, Palestynę, Syrię, Liban i Grecję. Specjalnie więcej czasu poświęcił na podróż naukową po Azji Mniejszej i Grecji odwiedzając szczególnie miejsca pobytu św. Pawła, którego był wybitnym znawcą.

Po powrocie do kraju był w latach 1925—26 profesorem egzegezy N.T. w Krakowie a potem w latach 1926—1939 w Instytucie Teologicznym oo. Jezuitów w Lublinie. Lata okupacji spędził częściowo na pracy duszpasterskiej częściowo na organizowaniu teologicznych studiów zakonnych w Otwocku w Nowym Sączu i w Warszawie. Wolne chwile poświęca przygotowaniu do druku przekładu Nowego Testamentu z jęz. greckiego.

Od roku 1945 po odzyskaniu niepodległości udaje się na Ziemię Zachodnie i tam organizuje placówki duszpasterskie we Wrocławiu, Wambierzycach i Kłocku. W 1947 r. powołany na nowo na stanowisko profesora wykłada egzegezę Nowego Testamentu kolejno w Starej Wsi (1947), potem w Krakowie (1948—1950) i w Warszawie (1952—1959). W międzyczasie dojeżdża też przez 4 lata z wykładami Nowego Testamentu do Seminarium Duchow-

nego do Łodzi. W 1959 r. bierze udział w zjeździe naukowym Towarzystwa Nowego Testamentu w Anglii, gdzie też wygłasza swój wykład na temat nawrócenia się św. Pawła. W drodze powrotnej z Anglii do Polski zatrzymuje się w Rzymie, gdzie otrzymuje nominację na wizytatora jezuickich prowincji polskich. Funkcję tę pełni od końca stycznia 1959 r. do 8 lutego 1961 r. W tym dniu dekretem Ks. Kard. Wyszyńskiego zwolniony z tego stanowiska wraca do Krakowa, gdzie jeszcze przez 1 rok wykładał egzegezę Nowego Testamentu u oo. Paulinów na Skałce a potem oddaje się całkowicie pisarskiej i naukowej pracy, aż do końca swojego życia.

Śp. ks. W. P r o k u l s k i przejdzie do historii biblistyki polskiej przede wszystkim jako tłumacz ksiąg Pisma św., szczególnie Nowego Testamentu. Jego największą pracą jest przetłumaczenie trzech ewangelii synoptycznych z języków oryginalnych, które zostały wydane w tzw. Biblii Tysiąclecia przez Księży Palotynów w Poznaniu w 1965 r. Już po wydaniu tej Biblii ciągle jeszcze pracował nad ulepszeniem swego tłumaczenia, raz po raz dosyłając do redakcji swoje uwagi i poprawki celem wykorzystania ich w następnych wydaniach jego tłumaczenia NT.

Drugim jego wielkim dziełem życia jest praca nad listami św. Pawła, oraz nad całokształtem życia i działalności tego wielkiego Apostoła Narodów. Niektóre swoje osiągnięcia naukowe z tej dziedziny drukował jako rozprawy naukowe w czasopismach biblijnych zagranicznych (szczególnie: *Catholic Biblical Quarterly* i *Novum Testamentum*), oraz w naszym czasopiśmie *Ruch Biblijny i Liturgiczny* (por. RBL 1/48; 6/53). Szczególnie z uznaniem wyrażali się bibliści zagraniczni o jego nowej hipotezie wizji intelektualnej św. Pawła podczas jego nawrócenia.

Śp. ks. W. P r o k u l s k i był także czynny w Polskim Towarzystwie Teologicznym w Krakowie, gdzie wygłaszał liczne odczyty szczególnie związane z działalnością św. Pawła. Był przeciwnikiem hipotezy, podtrzymywanej przez niektórych polskich biblistów o wpływie filozofii heleńskiej na teologię św. Pawła. Nie zaprzeczał, że św. Paweł wiele wzięł z myśli filozofii greckiej, jednak jego koncepcje teologiczne wyrosły na Starym Testamencie nigdy nie odeszły od Biblii.

Ks. prof. W. P r o k u l s k i pracował do ostatniej chwili swojego życia. Pracował wolno, ale zato bardzo dokładnie. Sumienność i dokładność, jak również ostrożność i umiar w wygłaszaniu swoich poglądów, stanowiły główną zaletę jego charakteru. Był naukowcem z prawdziwego zdarzenia. Zostawił po sobie wiele prac w maszynopisie, które niewątpliwie opracują jego współbracia zakonnicy i wydadzą drukiem. Mógłby wiele jeszcze więcej wydrukować, ale miał często zastrzeżenia sam do siebie. Nie ulega wątpliwości, że to co wydrukował i to co jeszcze napisał

a czego nie ogłosił drukiem stanowi wielki wkład w dzieje bibliistyki polskiej. Ks. prof. W. Prokulski przejdzie do historii jako wybitny znawca św. Pawła i jego teologii. Ale przejdzie też do historii jako wielki przyjaciel alumnów, młodych kapłanów i tych wszystkich którym sprawa bibliistyki była zawsze bliska i droga. Wszystkim bowiem chętnie służył zawsze swoją radą i dzielił się swoim bogatym naukowym doświadczeniem. Nie więc dziwnego, że nad jego trumną 29 kwietnia br. na cmentarzu rakowickim w Krakowie obok liczego grona wiernych, wzięli także udział liczni jego przyjaciele, przedstawiciele duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego. Sp. ks. W. Prokulski odszedł od nas, ale będzie nadal żył wśród nas przez swoje czyny, przez swój piękny charakter i przez cichy przykład swojego życia.

Kraków

KS. STANISŁAW GRZYBEK

### W SPRAWIE RECENZJI "CHORAŁU DO MODLITEWNIKÓW ŚLĄSKICH"

W *Ruchu Biblijnym i Liturgicznym* nr 1—2/1968 r. ukazała się recenzja *Chorału do modlitewników śląskich* część I Katowice 1966, wyd. Księgarnia św. Jacka) — pióra ks. Władysława Kowalaka S. V. D. z Pieniężna.

Recenzent po dłuższym wstępie historycznym i kilku uwagach oceniających Chorał pozytywnie przechodzi do bardzo szczegółowej krytyki, nie szczędząc komitetowi redakcyjnemu pouczeń i posuwając się aż do zarzutu, że Chorał szerzy dyletantyzm wśród organistów.

Ponieważ recenzję umieściło tak poważne pismo jak *Ruch Biblijny i Liturgiczny*, a naszym zdaniem większość wręcz bezapelacyjnie sformułowanych uwag krytycznych nie jest słuszna i wyrządza krzywdę zarówno nam, jak Wydawnictwu i sprawie muzyki sakralnej w Polsce, pozwałam sobie odpowiedzieć w sposób równie szczegółowy i prosimy Redakcję RBiL o zamieszczenie naszej odpowiedzi.

I. Uwagi na temat krytyki ogólnej pozostawiamy na zakończenie i omówimy w pierwszym rzędzie postawione nam przez recenzenta zarzuty szczegółowe:

1. Recenzent zarzuca, że całość zbioru pozbawiona jest jednolitego charakteru. Pytamy: Czy można przy tej ilości utworów muzycznych, pochodzących z kilku wieków, mówić o pełnej jednolitości? Zdawałoby sobie sprawę z trudności, jaką nasuwa opracowanie tak różnych utworów w jednym zbiorze i staraliśmy się o pewną jednolitość, jednakże w granicach, których — jak sądzimy — nie można przekroczyć. Poza tym każdy z opracowujących harmonizację ma